Jeleński Mowa (1774. 27/IV)

MOWA

J. W. JMCI PANA

JELENSKIEGO

MOWA

J. W. JMCI PANA

JELENSKIEGO

SĘDZIEGO GRODZKIEGO Y POSŁA z WOIEWODZTWA TROCKIEGO MIANA NA DELEGACYI

Dnia 27 Kwietnia 1774 Roku.

KIEDY tak *ważna*, *głęboka*, *ſubtelna*, *y Delikatna*, toczy ſię w obradach y rozwagach naſzych materya, *Rady trwałey*, *Rady nieuſtaiącey*; *ważna* mowię! bo ſzczęście, lub pogrążenie Oyczyzny, w ſkutkach ſwych wprowadzaiąca, bo od niektorych Statyſtow za potrzebną, twierdzona, bo od Dworow Sąſiedzkich popierana, bo od nie małego czaſu na plac uchwał Narodowych, wciągniona y promowowana; *głęboka*, bo tyſiąc zawiłości y dwoiako wykładnych mniemań, y tłumaczeń zawieraiąca; *ſubtelna*, bo nie łatwo w ſwych oboiętnościach, y celach doſtrzeżona; *Delikatna*, bo ani ſię obalać z gruntu daiąca, ani tym więcey ocalać, pochwalać, y uſtanawiać, należna.

Kiedy mowię! tak wielka y ogromna Struktura ma ſię wyſtawiać: a gdy każdy z nas niby do wſpoł-budownictwa oney należy; Powinienem z tey cząſtki Obywatelſtwa,

A a bar-

a bardziey ieſzcze z Urzędu, ktory na ſobie noſzę, wynurzyć zdanie moie, ile teraz, gdy tylko abrys tey fabryki mamy przed ſobą.

Są wielorakie zdania, uwagi, y konſekwencye, w tym gatunku rzeczy; Jedni zupełnie y ogulnie zmierzaią do naganienia tego gmachu; Inni rozmiar tylko y proporcyą onego burzą; Drudzy powierzchne przybrania, czyli okazałości, nic iſtoty nie tykaiąc, naganiaią; niektorzy z złego użycia, łatwo wypływaiące ſkutki przepowiadaią.

Ja! Jedne z tych ſentymentow poważaiąc, drugie naśladuiąc, żadnego niezbiiaiąc, ze wſzyſtkich wzor y rozwagę dla ſiebie czerpam, a ſam myśli moie do Prześwietnych Stanow podaię tym porządkiem, ktory acz potoczną, ale zdaie mi ſię naturalną drogą, w ułożeniu zdania praktykuie ſię, to ieſt: *Quis*? *Quid*? *Ubi*? *Quibus auxiliis*? *Cur*? *Quomodo*? *Quando*?

Zważam nayprzod y dociekam, *Kto ieſt*? ktory nam Radę nieuſtaiącą zachwala, y oną w Kray naſz wprowadza: o to? Dwory Sąſiedzkie: y toż to ma bydź gruntem ſzczęścia, porządku, wolności, wzroſtu, y zyſkow naſzych? czyliż to ieſt Potencyi Intereſſem widzieć nas Kwitnących, Rządnych, Goſpodaruiących, Nie podległych, Figuruiących, Wziętych, Poważanych, Umocnionych? Daliż nam tego zadatki? czy koſztuiemyż tych owocow?

To pewnie! może podział Kraiu naſzego coraz daley pomykany, y uciſki brzegow nigdy nie maiące, nazwiemy, tym drogim Imieniem przyiaźni y troſkliwości, o zaſzczepieniu prawdziwego Dobra naſzego?

Jeżeliż zgadzać ſię może z Polityką Sąſiad naſzych? żebyśmy ſtawſzy ſię ſzczęśliwemi, umieli profitować z okazyi y nadatności wyſunienia ſię z ich opieki.

To pewnie powiedzą! że naſi właśni wſpoł-Ziomkowie, wynayduią y ukazuią tak ſzacowny śrzodek ukſztalcenia piękną y rządną Oyczyznę poſtacią.

Odpo-

Odpowiadam! że chyba ci, ktorzy chcąc niechcąc, obcą grać muſzą Scenę, albo ktorzy na niżſzey kładą ſzali loſy powſzechne, niżeli prywatne: albo ktorzy wewnętrznym poruſzeniom namiętności ſwoich, ambicyi, zemſty, wſzyſtko poświęcić gotowi.

Daley idę, y examinuię, *Co to ieſt Rada nieuſtaiąca*? nie poymuię iednak w ſobie, iak to bydź może, razem y radne y exekwuiące koło? Do tych czas bowiem były te dwie iſtoty oddzielne y oſobne; Stany radziły y ſtanowiły, a ſubſellia y Jurysdykcye exekwowały: Y z tąd to nazwiſka dane *Poteſtas ſancitiva facultas Executiva*; Lecz teraz w Proiekcie zmieſzane ſą y złączone te iſtoty: a zatym kiedy taż ſama władza, będzie y radna y wykonywaiąca: Ktoż będzie oną poſtrzegać?

Zaſtanowić ſię należy y nad tym, *Gdzie*? o to! wewnętrznościach Oyczyzny, wyniſzczoney, ſkołatarney, ugnębioney, rozrożnioney, rozebraney na Części? Czyliż tu uleie ſię pożyteczny dla Dobra powſzechnego Filar? Czyliż wzroſt ſwoy weźmie, święty zaſzczytow naſzych przybytek?

Nie można ominąć y tey uroczyſtey rozwagi, *z Czyią pomocą*? Jeżeli ktora? Tedy ta część naſzego układania, nayłatwiey wyśledzoną bydź może: ale z iaką dla Rzeczypoſpolitey korzyścią? Ja zamilczę; Tyle ſzczegulnie powiem, że *z pomocą* Przemocy, *z pomocą* naſzych Dyſſenſyi, *z pomocą* naſzey ſłabości, *z pomocą* nie weyzrzenia głębſzego w konſekwencye okropne, z tey nowey Fabryki zlewaiące ſię.

W tymże rzędzie badania y rozbierania, bydź powinne te pytanie, a raczey dochodzenie, *Czemu*? *Dla czego*? *Na co*?

To pewnie dla tego! żeby Kray rownym z innemi Potencyami uczynić; ale małe do tego podobieńſtwo, przy oſadzeniu zbioru nie ufnością, y zaiątrzeniem tchnącego, przy umieſzczeniu w tym Parlamencie, *quis ſponſor*, obowiązanych Dworom poſtronnym Oſob?

To

To może dla tego! żeby tenże Kray z pod dependencyi otrząsnąć, azaliż snadne do tego będą sposoby? przy zostawieniu w ręku prawie exotycznych całego styru, tych tak wysokich Departamentow?

Bo czyiaż Influencya sposobić tam będzie Kandydatow? Jeżeli nie postronnych Gabinetow? Gdzie kość Sporow, a może, gdy trzeba będzie, y ognia Domowego iskierkę, sposobniey rzucić? Jeżeli nie między trzydzieści y kilka Osob, taką powagą przyodzianych, skład całego Państwa obeymuiących?

To pewnie dla tego! żeby Prawa miały swoy wigor, porządki swoy bieg, sprężyny Kraiowego rządu swoy obrot, Sądy swoy Stan.

Pozwalam! że to są pozorne cele; lecz ta władza nie ograniczona, z swoich klub, y obrębow, wszystko wzruszyć może, będąc razem *radną, y exekwuiącą*: Przedkimże się ona sprawi? ktoż ią strofować będzie?

Rzecze kto! że Seymy ią karać mogą: Pytam w tym razie? alboż nie do Seymow dawniey należała naydostoynieysza zwierzchność y sprawowania się wszystkich Urzędow Censura? Trybunałow y wszelkich Jurysdykcyi naprawa? a gdzież są dotąd przykłady, nie iuż surowości, ale nawet Processu?

Coż temu za przyczyna? o to! Parcyalności, Dyssymulacye, zabiegi, względy, fawory, oszczędności Familii, zagładzenia, zagodzenia, Amnestye: a gdy to mogło bydź w innych rodzaiach *abusuum*? Czemuż nie może bydź w zdrożnościach *Consilij Permanentis*?

Nie ostatniego waloru iest y ta obserwacya, *Jakim sposobem? Stawać y podnosić się ma ta Rada nieustaiąca*: o to bez Instrukcyi y powierzenia woli w tym Woiewodztw, Ziem, y Powiatow; o to! przez podyktowanie Proiektu gotowego, narzuconego pod groźnym przemocy tonem y hasłem; *Tak bydź musi.*

Y tymże

Y tymże to tokiem utworzona Rada ma bydź pożyteczna, ma bydź zyskowna, ma bydź pomyślność Kraiu zrządzaiąca?

Y także to dawniey kute były Kardynalne Prawa Nasze? y także to Oyczyzna nasza zatwierdzić może Fundamenta rządow, trwałości, beśpieczeństwa, y nie skażitelności swoich?

Na resztę wziąć w Konsyderacyą: *Kiedy! ten nowy rodzay Rządu Kraiowego z iawia się oczom naszym?* o to! gdy trzecia Część obszerności Państwa zabrana? o to! gdy kanał Handlowny zatamowany! o to! gdy znaczna Część wspoł-Ziomkow, czy to przez własne zapędy, czy przez ścigaiące onych okoliczności, w obcych tułaią się ustroniach? o to! gdy z odpadłemi Prowincyami, znaczną liczbę utraciliśmy zasiadać zwykle powinnych w Radzie Mężow, a drugie tyle umyślnie usuneło się od Konsultacyi okropnych dla własney Oyczyzny! o to! kiedy w tym nawet udrobnionym zgromadzeniu naszym, rozdwoieni iesteśmy na wielo stronne to zdania, to zamiary własne.

W tym tedy to czasie nie praktykowane dotąd *Consilium Permanens*, ma bydź nadzieią ratunku naszego? ma bydź zaszczepieniem rządności naszey?

Przeszedłszy zewnętrzne widoki; powinienem też choć po krotce udać się do wewnętrznych własności, *tey Rady nieustaiącey.*

Na samym zaraz czele podanego nam Proiektu, *widzę liczbę albo komplet, zgromadzenie składaiący*, y nayduię Osob trzydzieści kilka, a y te rozdzielone na pięć Izb, czyli osobnego Rodzaiu Sessye.

Nie umiem przyznam się w poięciu moim wykalkulować, za co, y iak, ośm Osob, w ktorymkolwiek iednym Departamencie naznaczonych, ma bydź szczęśliwsze? y co do nie omylności, y co do nie parcyalności, a niżeli Sądy Trybunalskie z kilkudziesiąt Deputatow z Prowincyi wysadzo-

dzonych; a niżeli Kommissye Woyskowe, y Skarbowe z znacznego także zbioru y wyboru formuiące się, a niżeli Sądy Assessorskie, Sądy Marszałkowskie, z wyboru Osob składaiące się: wszak za zwyczay naywyższa Jurysdykcya, okazalsze, a nie miernieysze od pierwszych instancyi, powinna mieć wystawy.

W głąb postępuiąc, czytam *sposob obierania*, y dostrzegam, że w tłumie Kandydatow, kto chce, może podać się na Tablicę: iest tedy to oddać przypadkowi, na dobre, lub złe trafienie Elektow, gdy obieraiących będzie pod czas skłonność, na stronę mniey wartych Determinowana.

Ciż Konsyliarze wiele Kraiowi kosztować maią? o to! *blisko dwoch millionow same roczne Pensye wynoszą*: a zkądże to wziąć na zubożonym, uszczuplonym, y ustawicznie urywaiącym się, a przytym wytrawionym Kraiu? Jestże tu miara z wydołaniem *metodice* wylikwidowana, y uważona?

Nie może chybić mego zastanowienia się y ten Punkt, *Jak nad zamiar przestronna władza, nadaie się y powierza dla nieustaiącey Rady*: o to! życie, maiątki, prześladowania, infamie, proskrypcye, wszystko składamy w Ręce tych Rządcow: żadna Dyktatura większą nie była udarzona powagą, żadna *Censoria* więcey straszna bydź nie mogła Obywatelom, żadna Inkwizycya w Hiszpanii, czy Portugalii, nie była większey absolutności, ani nie wstrzymałości.

Pytam się! Cożto iest? powiedzieć naznaczona będzie *po Sądach, y rozległościach Kraiu pewna Indagacya, wysyłane będą Osoby, dla postrzegania, sprawowania się y czynności rożnych Trybunałow, iak się rządzą*. Jeżeliż nie wskrzeszona będzie dawna Rzymska Censoria, przed ktorą drżały potym same nawet dostoieństwa.

Coż to iest pod tytułem *Periculum in mora* przez Delatora bez imiennego prozekwować zaskarżonych? Jeżeli nie stawiać na nogach, y odostrzać znowu przytępione temi czasy dawnych wiekow nieznośne Inwestygacye, y Inkwizycye,

zwyż

zwyż wyrażone krwią Obywatelską obficie nie raz zbroczone?

Alboż trudno byłoby chcącym, Sakryfikować wymierzone na cel prześladowania Osoby, wziąć pretext, że się na onych dochodzi zdrada publiczna, lub tym podobne występki.

Czyliż nie może kto zemstą, czy nienawiścią zagrzany, włożyć *do Skrzynki każdemu przystępney*, czyie chcąc zatracenie, na życie iego targaiąc się, przez udanie naypozornieysze, lecz razem y nayobelżywsze.

Nad to! czy można y ten Punkt nazwać ostrożnym dla tey władzy przyznaniem? że *Poselstwa do Potencyi wysyłać y przyimować* będzie mogła; że *assygnacye do Skarbu publicznego* wydawać Jey będzie zdolnością, że *z godności składać* nayznacznieyszych Rzeczy-Pospolitey Officyalistow, Jey będże prerogatywą, że do Senatoryi, Biskupstw, Ministeryow, prezentować y nominować, Jey będzie udzielnością, że Krolewszczyzny, y Chleb nadgrodowy po odeyściu onych od szafunku J. K. Mci, regulować ich będzie mocą?

Jeżeliż nie łatwo przy takowych żadną Excepcyą nie określonych Extensyach, wdać się w czynności z postronnemi, y do reszty uniżyć Stan Oyczyzny?

Nie łatwoż będzie rozsypać zbior Podatkow naszych, z uciemiężeniem Ludu przysposobiony? a tym zakupić podłość samą, y hołdownictwo za skinieniem, chociażby naynieprzyzwoitszym powoduiące się?

Nie łatwoż ugnębiać nie winnych zemście poświęconych? nie łatwoż dzielić łaski między instrumenta y kreatury, sobie osobiście, a nie Publico, przydatne, y zasłużone?

A co większa! nigdzie nie czytam ostrzeżenia po ustałych Dożywociach, y zpadaiących do Skarbu wakancyach, kto? y iak? one ordynować będzie? Toż samo zamilczenie dyspozycyi y prawidła przyszłego, może ośmielić *Consilium permanens*, do arbitralnego sobie z onemi postąpienia.

Wyraża Proiekt: *że lubo promocye Woyskowe podług dawności w służbie rozdawane będą; może iednak nie tylko Hetman, ale y ktokolwiek z Konsyliarzow Rady, podawać Kandydatow na Woyskowe Urzędy, do wybrania per vota secreta wraz z tym, co prawodawności za sobą ma.*

Ten Punkt znosi osobiste zasługi, nayessencyalnieyszą maxymę uszczęśliwienia Kraiowego, bo gdy nie będzie nadgrody, y tylko *per pluralitatem* Kandydaci będą utrzymywani, nie będzie y benemerencyi; a zatym zgaśnie, y umorzona zostanie ochota, do chwalebnych dzieł cnotliwych Mężow? wszakże wiadomo, że nadgrodą y karą stoją Krolestwa.

A y toż iaka sprawiedliwość? y Polityka? co za wywod osobliwszych pożytkow? żeby uszczerbiać *jura regalia*, co większa za życia Monarchy? alboż nie zaręczyliśmy mu uroczystym poprzysiężonym obrządkiem, całość prerogatyw Tronu? Coż nas przywodzi do wyzucia z onych? Jak możemy bydź pewni? a nawet czy możemy słusznie żądać y dopominać się, żeby nam Krol wzaiemnych dotrzymał warunkow? Czyśmy przeświadczyli o iakowe ubliżenie danych nam zakładow? iaki nad to spada los na nas z takowego obarczenia Maiestatu? Czy ieſteśmy pewni, że szala tey sprawiedliwości rozdawniczey, zawsze będzie naydowała Gwicht do wagi należący? Czy zawsze Probierski kamień doświadczaiący cnotę y wartość, będzie w Ręku wyznaczonych na to od nas Probierzow *Consilij Permanentis*?

Podźmyż ieszcze do wpływania w Sądowe wyroki tey mocy, mowi Proiekt: że *appellacya od ostatecznych subsellijow iść nie ma*; a iednak tamże razem namienia, że *ktoby Sądowi chciał dowodzić abusum denegatæ justitiæ, może takowy casus przychodzić do roztrzygnienia Consilij Permanentis.*

Nie iest to zawiłość widoczna? Czyż trudno znaleść Restrykcyą, że *abusus in Judice*, ażeby tym sposobem satysfakcye wyrokom Sądowym zastanawiać, odezwy czyli motiones

tiones od Dekretow bynayſprawiedliwſzych *ultimæ inſtantiæ*, *Trybunalſkich*, *Aſſeſſorſkich*, *Marſzałkowſkich*, authoryzować, *denegatam juſtitiam* utworzyć.

Dokłada tenże Proiekt, że niektore Sprawy będzie wolno y można *Conſilio Permanenti wyiąć z porządku wołania y z własności Sądu*, a nie dokłada iakiey przynamnie natury Sprawy, tylko ktore ſię będzie zdawało.

Ze o wiolencye, nie dopuſzczaiąc nawet do żadney Jurysdykcyi, roſtrząſać będzie; że do Sędziow, będzie mogło czynić Permowencye y Inſiſtencye, o akcelleracye, o udział ſprawiedliwości. Takie oboiętne y dwoy wykładne kontenta, azaliż dowcipowi y obrotowi, nie otwieraią pola ſzerokiego do powiękſzenia władzy? azali nie daią klucza do otwarcia bezbrzeżnego z mocnienia ſię? azali nie zachwieią Jurysdykcyami naypoważnieyſzemi, iakby iaką błahą trzciną?

Nie minę y nad tym uwagi; za co te Kryminały, y utratą gardła karzące Dekreta, bez ſkuteczne bydź maią po wſzyſtkich Narodowych Magiſtraturach poty, aż poki nie przyidą do approbaty rzeczoney Rady nieuſtaiącey: alboż to wylana krew nie o nayrychleyſzą woła do Nieba zemſtę? To tym ſpoſobem oſchną wſzyſtkie Kryminały; z Grodow poydzie appellacya do Trybunałow, z Trybunałow po approbatę Dekretu, trzeba udać ſię *ad Conſilium Permanens*; Tym czaſem Strona, albo dalſzey odrzecze ſię dla Expens nieznośnych Konwikcyi, albo Kryminaliſta uciecze, gdyż ani Grody, ani Ziemſtwa, ani Szlachta warty y żołnierzy do ſtrzeżenia Exceſſantow nie maią.

Bardziey można wnoſić, że zamiaſt Delikatności nad życiem Ludzkim, ukrywa ſię owſzem chęć mienia miecza ſprzątaiącego, w ſwoich tylko Ręku, a tym ſamym rzucania poſtrachu, y promykow nadziei, zgubienia lub oſwobodzenia życia, żeby podług tych ſprężyn ſzykować Dyſpozycye umyſłu, Krewnych, Przyiacioł, Promotorow, względem

B

dem iuż z Dekretowanego w innych ſubſelliach Winowaycy.

Taż Rada ma Proiekta do Konſtytucyi układać, one na Seymie promowować, Racyami pożyteczności tych Proiektow dowodzić, korrekturę Praw terminować, y te także na Seymie inſynuować, ſamym przytym na Seymach mieć mieyſce, dla relacyi y perſwazyi: nie ieſtże to znaczną Częścią dzielić y uczęſtniczyć Powagę Prawodawczą? a przecię zdaie ſię niczym innym nie kierować *Conſilium Permanens*, tylko iſtotą Exekwuiącą.

Piſma otwarte: *Contra Statum, aut poteſtatem*, wychodzące partykularne, chwytać, ſądzić, karać, taż Rada nieuſtaiąca zabiera na ſiebie moc.

Proſzę tylko zważać; ieźli nayniewinnieyſze rezonowanie, a czaſem Obywatelſkie dobre zdania y maxymy, czy to w wydaney Xiędze, czyli w Manuſkrypkcie wyłuſzczone, nie mogą ściągnąć pod natężoną Paſzkwilu explikacyą, Inwektywę, wexę, y oſkarżenie Patryotow? iakiż będzie ślad rożności wolnego Ludu od zoſtaiącego pod iedynowładztwem?

Utrzymywać tedy y ten Punkt, byłoby to w prowadzić do nas oſtateczność, przeſzłych y naykrytycznieyſzych wiekow, zginioney wolności Rzeczy-Poſpolitey Rzymſkiey; o czym piſze Polityk Rzymſki Tacitus: *Dedimus grande Patientiæ Documentum, ut quemodo vetus ætas vidit quid ultimum in ſumma libertate erat, ita nos quid in ſervitute, ſublato per inquiſitiones etiam loquendi audiendique Comertio, memoriam etiam ipſam, cum voce loquendi perdidiſſemus, ſi tam in poteſtate noſtra eſſet, oblivиſci, quam Tacere.*

Nie wyłącza tenże Proiekt z ſwoiey nie określoney mocy, y poſtrzegania rozruchow, ſchadzek; ale trzeba było iaśniey y doſtateczniey wyanatomizować gatunek y własność nagannych społeczeńſtw; Bo pod czas Przyiaciele licznie z ieżdżaiący ſię, na Akty, Gościny, mogą podpadać

Infe-

Infeſtacyom naciągnionym, pod imie zabronionych y ſzkodliwych ſchadzek.

Nad to może kto rzec, iż tak rozbieraiąc, czyli wycięczaiąc we wſzyſtkim, można znaleść wybieg, krytykę, oboiętne Ewenta: a zatym wypadłaby zdrożność wſzyſtkiego zaniechania, nic nieſtanowienia, ani reformowania, bo nie maſz doſkonałości uchwał ſpoſobu.

Lecz oświadczam ſię, że bynaymniey nie ieſtem tego zdania; gdyż widzę na to ſpoſob: a iaki? o to! żeby zupełny Seym, y Radę, według dawnych Praw przy Krolu z Senatorow, Miniſtrow, także z Stanu Rycerſkiego z Poſłow złożoną, od Seymu do Seymu trwaiącą *Pluralitate votorum*, *relative* iednak do approbaty Seymu, decyduiącą naznaczał; legislacyą, y w wyżſzych okolicznościach exekucyą miał w ſwych Ręku.

Spyta mię kto: alboż Seym nie podlega Defektom? niech tak będzie? ale mniey! ale Narod cały, przez ſwych Pełnomocnikow w ten czas ſkłada ſię, y nie iako ſam z ſiebie, y ſam w ſobie uiſzcza właściwą y iſtotną reprezentacyą; a zatym, chociażby w czym y ubliżył, ſam ſobie ten Los zrządzi.

A do tego Seym ſkłada Radcow y Władcow więcey ſtu kilkudzieſiąt Oſob; a Rada nieuſtaiąca wſpomniona, chce ſię koncentrować niemal z tąż ſamą abſolutnością iak Seym, w Oſobach trzydzieſtu y kilku.

Ku końcowi nie mogę wſtrzymać y tey Reflexyi, Iż iak uważam ten naſz nowey poſtaci Gość, ſkłada ſtroy ſwoy z *Angielſkiego*, *Holenderſkiego*, *Szwedzkiego*, y nawet *Weneckiego*, ſpoſobow; lecz nicht nie upewni, żeby w tak ſtaczanym odzieniu Przychodzień, zgodził ſię z domowym Gieniuſzem, y Stanem, a zatym y pożytkiem naſzym?

Przeſtrzega Fredro Wielki naſz Statyſta: *Tak nam Polakom trzeba Cudzoziemſkich zwyczaiow, do Polſkiego zażywać Rządu, iako zażywamy z Cudzych Kraiow przywiezionych matcryi, kiedy one*

nie na obce Suknie, ale na Oyczyſty ſkraiamy model; *Obce czynności, luboby komu y dobre bydź zdawały ſię, przecież złe ſą, kiedy nie będą do natury wolności Narodowych ſtoſowane.*

Mowiłbym, y naydowałbym co mowić, ieſzcze ciągley o tey materyi, bo też *de objecto permanenti*, *permanenter* możnaby rezonować: ale żebym nie przynioſł ſprzykrzenia, bo przynieść odciągnienie, więcey życzę, niżeli ſię ſpodziewam;

Więc z gruntowawſzy wewnętrzny y zewnętrzny ſzacunek, a nie nalazłſzy w tey nowey Erekcyi coby było ku Dobru poſpolitemu dogodnego, iako przeświadczony na ſumnieniu, Potencyach Duſzy y rozumu moiego ieſtem, tak czynię *Coram Publica Facie* wyznanie, że w życiu moim, mimo właſne przekonanie, nie mogąc y niechcąc poſtępować, to co czuię! *in hac Sinopſi* wyrażam.

Ze Conſilium Permanens, w Punktach w Proiekcie Drukowanym wyrażonych, nie łączy ſię z moim zezwoleniem.